

20
*Relacya obſerwacyſa, y wyráźnięſa o wálney Báltáliey w Węgrzech, Die 11. Septembris
odpráwionej ſzczęſliwie 1697. Z Kráková 5. Oſtobris 1697.*

CO do Węgierskich wiadomości, gdy upewniony zoſtał Xiażę Eugeniusz Sabaudia, Hetman W. w Węgrzech Woysk Cefárskich, y Xiażat Páńſtwa Rzymskiego, że Nieprzyiaćiel uſtępował z Polá, *quondam* Szańców Rzymskich, ku Ciſy kieruiac ſwoje Márſze, ieſzcze 9. przeſzłego Mieſiacá, y wiedzac iáko Sułtanowi Cefárzowi Tureckiemu rozrádziła była Naywyżſza Stárfzyżná woienna (á oſobliwie Muſſty *interpretator* Praw Alkoranu Pogáńskiego) áby ſię nie odważał ná bitwę polną z Cefárskim Woyskiem, ruſzył ſię zaráz pomieniony Xiażę Sabaudia 10. *eiuſdem* z Obozem ſwoim, także ku Ciſy; á ponieważ Nieprzyiaćiel więkſzy miał wczás, y krotſzy przeciąg *per lineam rectam*, áż do ſámej Rzeki, niź Woyská Cefárskie, tedy zá dobre poczytał Xiażę, przodkiem z więkſzą częścią Regimentów konnych *progreſſi*, y 11. przyciągnął do Szenty, w dobrej poſturze y uſzykowaniu: á w ten czás też właſnie iedną Párthia Vſárſka, która chodziła dla ięzyká przeciwo Nieprzyiaćielowi, złápowſzy iednego Báſię, przyprowadziła go przed Xciá, y z niego wyrozumiawſzy o reſolucyi Sułtána, że náзад miał przechodzić z wſzytkim Woyskiem Ciſę, dla uchrony Báltályi polney, y w tymże czáſie przybyła Piechotá z Działámi do Xciá, reſolwował ſię Xiażę zá zdániem wſzytkiej Stárfzyżny Woyskowej, áttakować y uderzyć ná Nieprzyiaćielá w Okopách bez omięſzkánie, mocnego w 36. tyſięcy Woyská: y ledwo co uderzył ná nie, zaráz pięć tyſięcy lázdy Tureckiej, y potym lánczęrow tylo dwoie, skoczyli do obrony pierwſzych Okopów z wſzytká ſiłą, y odważna uczynili reſiſtencya, ále *ſuperati hoſtes, á ſaltu* przez iedną godzinę *exiſtenti* od bohátyrskich Zołnierzów Niemieckich (á naybárdziej od Naiáſnieyſzego Krolá I. M. Polskiego, Xciá I. M. Elektorá Sáſkiego Diwizyey) nie mogac wytrzymać uſtáwicznego ognia, musieli pierzchnąć, wypárć z pierwſzych Okopów z wielká trudnoſcią, y retyruiac ſię do drugich Szańców, cokolwiek y táń bronili ſię *languide*, iednáć, gdy y tych doſtáli Cefárcy, y w krotce potym trzećich; záwzięła ſię krwáwa okrutnie Potyczká z wielkim krwi rozlaniem, oſobliwie lánczęrow ſrodze zábiiano ſiłą, ktorzy chcac ſię ſálwo- wáć przez Moſt, tráfilí ná wielki náciſk przodkiem inſzych ućiekájących, y ták potężnie ſpycháli ieden drugiego w owym náciſku, że widzac to drudzy, ſámi *precipitoſe* skákaiac do Rzeki, tonęli, y ledwo táń kilku mogli ſię wybiegáć od ſmierci, co ná ſzczęſcie pływáiac, przepłynęli, y ráchuiá ná plácu trupem położonych ſámych lánczęrow 12. tyſięcy, á zátopionych 4. tyſiáce, oprócz ránnych y żywcem wziętych. Powierzył był tego Woyská Cefarz Turecki wybornego, Wielkiemu Wezyrowi, y Adze lánczęárskiemu, ále y ci poginęli z 27. Báſów, (opócz trzech wziętych żywcę) to ieſt, lánczęár Agá ná plácu záбитy, á Wielki Wezyr zátonał z wielá Stárfzyżny Tureckiej przednieyſzey *primæ Classis*. Zebráli z wielkim lámentem y wrzaskiem ſuccurſu, lecz dáremnie, bo nie podobná było dla wielkiej konfuzyey, náciſku y tłumú ná Moſcie, przepráwować ſię w poſiłku onym, bo ich też ſtrzelano mizernie ná nim: był táki wrzask między niemi wielki, że kiedyby dzieſięć tyſięcy ludzi z skory obłupiwano rázem, nie mógł by bydź więkſzy láment. W Obozie ználeżiono ná ſto dwa- dzieſciá rożnych Dział, Amunicyi woiennych rożnego gátunku, 10. tyſięcy Wozów, y tyle drugie żywnoſci rożnátych, 4. tyſiáce koni wybornych, oprócz podleſzych tylo drugie, Báwołów ſámych 8. tyſięcy, oprócz innego bydła. *Item* Wielbłádów 5. tyſięcy. Sprzęty bogáte *utensilia* Obozowe, iáko to Namioty, y to, co do wygody należało, álbowiem przez cáły czás woiowánie, nigdy Turcy nie wybráli ſię byli ná woynę ták bogáto y pyſzno, iáko teraz, *cum omnibus commoditatibus* w Pole wyſzli. Chorągwi gwałt w Rzekę wrzucáli, á drugie doſtály ſię Cefárskim, y bunczuków kilká, y nayprzednieyſza Chorągiew, którą zwyczánie noſzą przed ſámym Sułtanem. Mozdżierzów kilká do rzucánie Bombów, táńże wzięto, y cáły Oboz z wielká zdo- bycza

bycza opánowano, z ktorey siła się dostało Żołnierzom Najśn: Krolá I. M. Polskiego Elektora Sáskiego. Z Relacya o tey Wiktoryey, przyiechał był *ad Augustissimū Imperatorē* Graff Ditrstein, y z sobą przywiosł Pieczęć Sułtánska. Item 83. Choragwi, y 7. Bunczukow, z ktorych ieden Tátárski. Choragiew Sułtánska szacuią ná 200. kroć tysięcy Szkudow, y 10. Nałożnic *ex seraglio* Sułtánskich wzięto. Blisko Mostu była tak wielka liczba trupow Tureckich, że rachowano przeszło wysokość ná dwa chłopow, co leżeli ieden ná drugim, a w Rzece Ciśie także wielka moc trupow, że mogli Cefárscy po nich chodzić y stapać, iakoby była iedná Wyspá. Sam Sułtan Cefarz Turecki, z płaczem uciekł pod Themiswar, w kilku set konnych. Intencya iego była, wtárgnać do Siedmigrodu, według porády Cudzoziemcá pewnego, y Tekielego. Cefárscy Żołnierze, tak byli záiuszeni, y chciwi krwi Pogánskiey Tureckiey, żeby byli frodze pokazáli tym bárdziey chwalebnieysza swoię Wiktorya, okryli Pole wšzytko trupami Pogánskiemi, y potym opánowawszy Most, osádzili go Działami ná samey odnodze Cisy, z ktorych wielce szkodzili Nieprzyjacielowi ná tamtey drugiey stronie Rzeki. Tak wielka strátę opłakiwał rzewliwie sam Sułtan Cefarz Turecki, y stráchem zdięty opuściwszy także swoy Oboz, uciekł fromotnie ku Themiswarowi, bez żywności y bez swego znaku bogatego, Choragwi y Taboru. Zbliżywszy się potym noc, Cefárscy ná drugiey stronie záraz opánowali tamto miejsce y osádzili. A ná zájutrz wypráwiono sześć tysięcy konnych, pod Kommendá Pułkowniká Glucelszpergerá y Żołnierstwo Węgierskie, poszło zá Nieprzyjacielem uciekaiącym: z tamtey zaś strony Cisy, z rozkazania Sułtánskiego, w popioł obracáli Wśi, plondruiac y Kráie. Cefárskich Żołnierzow, między zabitemi y rannemi, rachuią przeszło niż dwa tysiącá, Generála Heysterá, śmiertelnie postrzelono, zabito dwuch *vice* Pułkownikow, y trzech Kápitanow. Graffá Generála Reyfá, ktory Kommendę miał Troppow Najśnieyszego Krolá I. M. Polskiego, Xiazęciá I. M. Elektora Sáskiego, (bo ten odważnie z Krolewskimi áttakował Okopy Pogánskie ludźmi) postrzelono trzy rázy szkodliwie, y *gloriosę* pierwsze opánował y expugnował Okopy. Pomieniony Graff Dytreistein, uštnie wyráził Cefáarzowi I. M. *cetera*, ktore nie mogły się wypisáć dla dálszego prosequowania Wiktoryey, przez Xiazęciá Eugeniuszá, Hetmána Wielkiego Woysk Imperyálnych. W drugim Obozie ná tamtey stronie Rzeki, zostáwili Turcy 50. Dział większych, y froga moc ámmunicyey, y rynsztunkow woiennych; część iednák z nich od Turkow uciekaiących spalona zostála. Iázdá Nieprzyjacielska, teyże nocy rozerwawszy się po bitwie z Obozu, retirowała się, rozpruszona od Cefárskich ku Dunáiowi, áni nie mász áppárencyey, żeby się mogła skupić tey Kámpániey; y co raz to większa wydáie się, że wiele Turkow, co się byli różnie pokryli, iednych wyzábiano, a drugich żywcem wzięto. Potym tak chwalebnym Zwycięstwie, Xiazę Eugeniusz, Hetman Wielki, záraz *cum Victoriosis armis*, poszedł ná imprezę Themiswaru; o ktorym *fertur*, że go wzięto. A Najśnieyszy Niezwyciężony Cefarz I. M. ná solenne podziękowanie Naywyższemu y Nayświątšzemu Máiestatowi Boskiemu; zá taką chwalebna Wiktoría, odpráwiał Procešsya z Obrazem Cudownym Nayświątšzey Pánny MARYEY z Węgier, wysoko wyniešionym, a ná koło niego Choragwie Tureckie, ná tryumf prezentowano *Populo*, śpiewaiac przez Rynek Wiedeński, *Te Deum Laudamus*, po trzy rázy z Dział bito, ná chwałę Boską, y potym záwieszzone Choragwie w Kościele Káthedrálnym *Sancti Stephani* zostály, *ad maiorem Dei Gloriam*.

Od Pográniczá Wołoskiego, zápewnie iuž *constat*, o zniešieniu ošimnástu tysięcy Tátárow, przez Woyská Moskiewskie y Kozáckie.

